Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 9 października 1937 r. | Nr. 278

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Gigantyczne zbrojenia Ameryki

Roosevelt postanowił interweniować na rzecz pacyfikacji świata

LONDYN, 8.10. Dzienniki angielskie donoszą z Ameryki, że prezydent Roosevelt zdecydował zainicjować wielką akcję zbrojeniową.

Wiadomości o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyły na Wallstreet i spowodowały znaczną hausse, zwłaszcza w dziedzinie akcji zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, że prezydent zamierza zwołać specjalną sesję kongresu, na której przedstawiłby program dozbrojeniowy i zażądałby stosownych funduszów w wysokości od 600 milionów do 2 miliardów dolarów. Informacje te wywołują jednak pewien sceptyzm, bo dla wydatkowania tej sumy Roosevelt nie miałby potrzeby zwracania się do kongresu, albowiem skarb amerykański rozporządza dostatecznymi sumami dla pokrycia tego wydatku.

W Waszyngtonie wiadomości o rzekomych planach kampanii zbrojeniowej prezydenta nie znajdują na razie potwierdzenia, ale nie ulega wątpliwości, że zainicjowanie takiej akcji byłoby bardzo popularne z punktu widzenia ożywienia życia gospodarczego kraju i powstrzymania katastrofalnego spadku na giełdzie, który stanowi coraz wyraźniejszą troskę rządu. Poza tym zaś pogotowie wojenne Wielkiej Brytanii, które tak wzmogło ciężar gatunkowy rządu brytyjskiego w rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych, stanowi dla Stanów Zjednoczonych przykład do naśladowania, tym bardziej, że jak wynika z ostatnich enuncjacyj amerykańskich, rząd Stanów Zjedn. zdaje sobie sprawę z tego, iż wypadnie mu niezadługo odegrać swoją aktywną rolę przy rozwiązywaniu komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Powoływanie się prezydenta Roosevelta w dniu 5 października w Chicago na to, że Stany Zjednoczone wydają tylko 11 proc. swego budżetu na potrzeby obrony, podczas gdy inne mocarstwa wydatkują aż do 50 proc., było jak utrzymują w Ameryce, wyraźną aluzją co do konieczności zainicjowania szerokiego planu zbrojeń, który nie wnosząc nowych elementów sprecyzować ma niektóre punkty.

WIEDEŃ, 8.10. Z Rzymu donoszą, że wobec sensacyjnej mowy prez. Roosevelta, wygłoszonej w Chicago, Mussolini przerwał swój wypoczynek w Rocca della Cammminate i powrócił do Rzymu. W kołach włoskich utrzymują, iż Mussolini zamierza wystąpić w najbliższym czasie z mową, będącą jakby odpowiedzią na mowę Roosevelta i przedstawiającą stanowisko Włoch wobec zagadniek międzynarodowych.

Japoński min. wojny odpiera

zarzuty Roosevelta

LONDYN, 8.10. Japoński minister wojny Sugiyama oświadczył w wywiadzie prasowym odnośnie do mowy Roosevelta, że wszelkie oskarżenia pod adresem Japonii zarzucające jej naruszenie układów międzynarodowych nie są zgodne z rzeczywistością.

Nie życzymy sobie — mówił minister — żadnego mieszania się mocarstw trzecich, lecz bezpośredniego zlikwidowania konfliktu między Chinami a Japonią. Nasze armaty będą grać w Chinach tak długo, aż Chiny przekonają się o swoich błędach. Armia japońska jest na to przygotowana.

Minister oświadczył w dalszym ciągu, że jest świadom powagi międzynarodowej sytuacji, jednak mimo to nikt nie może przeszkodzić Japonii w przeprowadzeniu do końca swych operacyj wojskowych w Chinach.

TOKIO, 8.10. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył iż rząd japoński ogłosi niezwłocznie komunikat w sprawie zwołania konferencji 9 mocarstw. Przed ogłoszeniem tego komunikatu nie będzie złożone żadne oświadczenie na ten temat. Japońskie koła dyplomatyczne zdają się być bardzo zadowolone z treści komunikatu,

Żydzi ze Śląska

INTERWENIUJĄ W WARSZAWIE

WARSZAWA, 8.10 (tel. wł.). Do Warszawy przybyła ze Śląska delegacja drobnych handlarzy żydowskich wraz z reprezentantami izraelickiej gminy wyznaniowej celem przeprowadzenia interwencji u władz centralnych w sprawie ograniczeń handlu żydowskiego, przeprowadzonego przez władze lokalne niektórych miejscowości (podział miejsc ograniczenie do sprzedaży tylko niektórych artykułów i tp.).

Ulewy utrudniają walki

na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 8.10. Wielka bitwa na północ od Szanghaju rozgrywa się w niezwykle ciężkich warunkach. Błotniste tereny nadrzeczne zamieniły się wskutek nieustannej gwałtownej ulewy w jeziora.

Wojska japońskie brnąc po kolana w wodzie atakują zalane okopy chińskie na sterczących wśród wody wysepkach. Wielokrotnie dochodzi do starć na bagnety, Chińczycy jednak utrzymują się na dotychczasowych stanowiskach.

Chinom północnym grozi jeszcze większa katastrofa. Chińczycy cofając się, pozrywali ze względów strategicznych tamy na rzekach i kanale cesarskim. Wielkie przestrzenie zostały zalane. Obecnie wskutek ulewnych deszczów klęska powodzi obejmuje coraz to nowe tereny. Wojska japońskie musiały z powodu powodzi wstrzymać marsz na niektórych odcinkach między liniami kolejowymi Pekin—Hankou i Tietsin — Pukau.

Z Tait-Yuan, stolicy prowincji Szansi donoszą do agencji chińskiej „Central News“, że 2 tysiące Japończyków z 20 działami zajęło pozycje chińskie pod Ku-Sien, dziesiątkując pułk chiński. Bitwa po nadejściu posiłków chińskich toczy się w dalszym ciągu. Oddziały japońskie otoczone są jakoby w Yuan-Ping, na południe od Ku-Sien.

260 SAMOLOTÓW SOWIECKICH DLA CHIN

LONDYN, 8.10. Agencja Domei donosi, że ambasador sowiecki w Chinach Bogomołow, który bawi obecnie w Moskwie, zawiadomił telegraficznie rząd nankiński, iż Sowiety przysyłają do Chin 260 samolotów wojennych. Samoloty przylecą do Chin przez chiński Turkiestan do Lanczou (w prow. Kansu), a stamtąd do Nankinu.

Interwencja rabinów

WARSZAWA, 8.10. (Tel. wł.) Związek rabinów podejmuje interwencje u odnośnych władz w sprawie nie zatrudniania w soboty poborowych, zwolnionych ze służby wojskowej, a przydzielonych do kadry pracy.

Poza tym Związek rabinów będzie interweniował w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie grzywien nałożonych na żydów w Częstochowie za stawianie kuczek na balkonach w czasie ubiegłych świąt żydowskich. Jak wiadomo, władze częstochowskie ukarały drogą administracyjną 51 żydów grzywnami do 50 zł.

Mussolini powołał

125.000 MŁODZIEŻY POD BROŃ

LONDYN, 8.10. W angielskich kołach politycznych oraz w Paryżu i Brukseli wielkie poruszenie wywołała wiadomość o powołaniu przez Mussoliniego pod broń 125 tysięcy młodych ludzi z roczników 1909 i 1910.

Ambasador włoski w Londynie zdementował pogłoski te, niemniej jednak w dobrze poinformowanych kołach twierdzi się, że na wyspach Balearskich czyni się w gorączkowym tempie jakieś tajemnicze przygotowania wojskowe.

Należy się liczyć z nowymi poważnymi wydarzeniami na terenie Hiszpanii.

Zawieszone posiedzenie

SENATU BELGIJSKIEGO

BRUKSELA, 8.10. Na wczorajszym posiedzeniu senatu doszło do zajść, w których wyniku musiano przerwać obrady. Powodem zajść była sprawa finansisty Juliusza Barmata.

W czasie śledztwa wszczętego w sprawie fałszerstwa i oszukańczego bankructwa Barmat, wydalony z Belgii i mieszkający obecnie w Holandii nie zjawił się na wezwanie sędziego, niedawno jednak przybył do Brukseli, zaopatrzony w specjalne zezwolenie na 24 godziny, ażeby złożyć zeznanie przed komisarzem, prowadzącym śledztwo w sprawach finansowych. Senator flamandzki Vandiren postawił wczoraj po południu w senacie zapytanie do ministra sprawiedliwości w sprawie tej podróży Barmata, spotkał się jednak z tak gwałtownymi atakami socjalistów, że przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Tragiczna śmierć

11 OSÓB

BATAWIA, 8.10. Z powodu zepsucia się hamulców samochód ciężarowy wpadł na dom i uszkodził go poważnie. W wypadku tym poniosło śmierć 11 osób.

Wielka narada polityczna

przy udziale P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 8.10 (tel. wł.). Jak już wczoraj donosiliśmy, onegdaj odbyła się w Prezydium Rady ministrów w obecności P. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Śmigłego-Rydza narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc. Narada trwała od godz. 4.30 do 9.30 wiecz.

Wielką naradę polityczną zaliczyć należy do wydarzeń niezwykłych i niewątpliwie o dużym znaczeniu. Niezwykłość tę sprawił fakt obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

To też wieść o rozpoczęciu narady w takim składzie wywołała w kołach politycznych liczne komentarze i domysły. Przewidywano nawet zmiany personalne w rządzie, względnie zmianę całego gabinetu.

Ogłoszony dopiero późnym wieczorem komunikat oficjalny położył kres tego rodzaju domysłom i jednocześnie stało się wiadome, że ani zmiana rządu, ani **też jego rekonstrukcja nie nastąpi.**

Narada wczorajsza poświęcona była omówieniu całokształtu zagadnień politycznych oraz ustaleniu wytycznych wewnętrznej polityki na przyszłość.

Przemyt kokainy czy szpiegostwo?

Pojedynki hr. Wielopolskiego w obronie czci żony

WARSZAWA, 8.10. (Tel. wł.) Już 18 dni przebywa w więzieniu aresztowana przez „Gestapo" na dworcu w Berlinie hr. Wielopolska. Losy jej nie kształtują się pomyślnie.

Oficjalne czynniki niemieckie, które dotąd zachowywały całkowite milczenie w sprawie przyczyn aresztowania, udzieliły w ciągu czwartku informacyj, że hr. Wielopolska oskarżona jest o groźną działalność przeciwko państwu niemieckiemu.

Według oświadczenia z tego samego źródła, hr. Wielopolska miała jakoby przyznać się do winy i udzielić szerszych wyjaśnień. Aresztowana ma niebawem stanąć przed niemieckim trybunałem.

Mimo interwencji konsulatu polskiego w Berlinie, do aresztowanej nie dopuszczono dotąd nikogo. Władze niemieckie tłumaczą izolację hr. Wielopolskiej wymaganiami śledztwa.

Do rodziny nadesłała hr. Wielopolska dotychczas trzy listy. Dwa pierwsze

napisane były w języku niemieckim, trzeci list pisany był przez hrabinę Wielopolską już w języku polskim, przy czym aresztowana podkreśla z naciskiem, że listy do niej będą jej tylko wtedy doręczane, jeżeli będą pisane w języku niemieckim.

W listach swych hr. Wielopolska nie porusza zupełnie sprawy o co jest oskarżona.

Aresztowaniem polskiej arystokratki przez agentów „Gestapo" zajmuje się bardzo szeroko prasa londyńska, a szczególnie dziennik „Daily Express". Dziennik ten przynosi sensacyjną wiadomość

o dwu pojedynkach, jakie ostatnio odbyły się w Warszawie pomiędzy mężem aresztowanej, przeszło już 50-letnim hr. Józefem Wielopolskim a dwoma panami z polskiej arystokracji.

Powodem pojedynku było oświadczenie dwu panów z arystokracji polskiej, że małżonkę hr. Wielopolskiego

aresztowano pod zarzutem przemycania kokainy.

Hr. Wielopolski uznał to za ciężką obrazę swojej małżonki i wysłał obu arystokratom sekundantów. Ponieważ strona wyzwana nie zgodziła się na odwołanie zarzutów i przeproszenie hr. Wielopolskiego, doszło do dwu pojedynków. W pierwszym — jak donosi „Daily Express" —

hr. Wielopolski miał zranić swego przeciwnika. Drugi pojedynek skończył się bezkrwawą wymianą strzałów.

3-dniowy strajk protestacyjny

studentów-żydów

WARSZAWA, 8.10. (Tel. wł.) Rektor SGH w Warszawie wydał wczoraj zarządzenie, aby studenci żydzi siedzieli na oddzielnych ławkach. Jest to czwarta z kolei wyższa uczelnia w Warszawie, wprowadzająca system ławkowy.

Studenci żydzi nie siadają w przeznaczonych dla siebie ławkach, lecz słuchają wykładów stojąc, albo zajmują miejsca przeznaczone dla niezrzeszonych.

W ławkach przeznaczonych dla żydów siadają demonstracyjnie studenci polscy, należący do grupy socjalistycznej.

Wykłady odbywają się na wszystkich uczelniach w spokoju.

Jak donoszą dzisiejsze dzienniki żydowskie, studenci-żydzi mają proklamować trzydniowy strajk protestacyjny przeciw zarządzeniom rektorów o rozdziale miejsc. Strajk ma się rozpocząć w poniedziałek i prawdopodobnie będzie połączony z okupacją żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Sierakowskiego.

Sprawa strajku będzie jednak ostatecznie zdecydowana na jutrzejszym zjeździe przedstawicieli organizacji żydowskich wszystkich uczelni w Polsce.

Czy dojdzie do strajku

urzędników państwowych we Francji

PARYŻ, 8.10. Rząd p. Chautemps stanął w obliczu nowych trudności, tym razem ze strony urzędników państwowych, którzy grożą w razie nieuwzględnienia żądania podwyżki zarobków strajkiem na terenie całego kraju.

Odbyty w Paryżu wielki wiec urzędników państwowych, zakończył się uchwaleniem prawdziwego ultimatum pod adresem rządu. Urzędnicy państwowi nie zgadzają się na ewentualne przystosowanie zarobków od 1 stycznia, lecz żądają podwyżki 150 fr. miesięcznie już od 1 października, czyli nawet z działaniem wstecz. Podwyżka ta miała by tylko w części rekompensować straty, poniesione przez ogół urzędniczy na skutek dewaluacji franka i wskutek powszechnej drożyzny, nie przesądzając dalszej akcji na rzecz zasadniczego automatycznego dostosowania pensyj urzędniczych do stale zmieniających się cen.

Z kół urzędniczych zapowiadają, iż celem poparcia swych żądań urzędnicy państwowi przygotowują wielką demonstrację na koniec bieżącego miesiąca, mniej więcej koło 20 października, która będzie miała charakter ostatecznego ostrzeżenia, po czym przystąpiono by już do organizowania solidarnej akcji strajkowej.

Jak wiadomo, rządy Frontu Ludowego przyniosły urzędnikom państwowym tylko zniesienie 10-procentowej obniżki, wprowadzonej swego czasu przez rząd Lavala, a od czasu powstania rządu Frontu Ludowego koszty utrzymania wzrosły we Francji mniej więcej o 40%.

P. Marszałkowa Piłsudska

prostuje nieprawdziwą wiadomość

P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska nadesłała do redakcji P.A.T. następujące oświadczenie z prośbą o podanie do wiadomości publicznej:

„W n-rze 260 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" ukazała się wiadomość, jakobym 18 września jechała z Krakowa z rodziną 3 klasą, nie mogąc otrzymać miejsce w 2. Wiadomość ta stała się powodem artykułów różnych pism (nr. 40 „Świata", nr. 42-778 „Wiadomości Literackich" i in), godzących bądź w pracowników kolejowych, bądź w sfery rządowe, czy nawet społeczeństwo.

Otóż muszę sprostować, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa: 18.9. rb. jechałam z rodziną nie 3 kl., a 2 klasą, gdzie miałam miejsce siedzące. Muszę stwierdzić także, że służba kolejowa odnosiła się zawsze i odnosi do mnie wprost z przesadną grzecznością i przykro mi, że spotkała ją krzywda w związku z mą osobą".

(—) A. Piłsudska

Dyr. Klott

BAWI W KATOWICACH

W Katowicach bawi główny inspektor pracy dyr. Klott, który przybył celem zlikwidowania zatargu o płace urzędników w ciężkim przemyśle na Śląsku. Urzędnicy żądają podwyższenia płac o 20 proc. i odpowiedniego zaszeregowania poszczególnych kategorii pracowników do odpowiednich grup taryfy urzędniczej.

Wczoraj dyr. Klott odbył konferencję przed południem osobno z pracownikami a osobno z pracodawcami.

W godzinach wieczorowych odbyła się wspólna konferencja pod przewodnictwem dyr. Klotta pracodawców z pracownikami.

W dniu dzisiejszym dyr. Klott przeprowadzi rozmowy ze związkami górniczymi, które przedstawią sytuację w górnictwie po ostatnich kongresach górniczych.

Z DNIA

ROK „ZABIJAJ"

Z ciekawym „curiosum" swego rodzaju wystąpił tygodnik hebrajski „Baderech", witając nowy rok żydowski, 5698-my:

„Pióro samo zadrżało i odskoczyło od papieru, gdyśmy zanotowali liczbę tego roku".

Dlaczego? — zapyta czytelnik polski. Wyjaśniamy przeto: Cyfry hebrajskie składają się z liter. Litery nowego roku żydowskiego brzmią „tyrcach", co oznacza „zabijaj".

Pisze więc dalej autor artykułu wstępnego:

„Serce drży w nas, gdy przed nami sterczą litery-liczby tego słowa strasznego. „Z bolesnym sercem i uczuciem pokrzepienia własnego, niemal koniecznego, musimy przyznać, że wśród wydarzeń nowych zabójstw, prócz „dawnych, wkraczamy w nowy rok".

Żeby zaś nie było wątpliwości, co autor żydowski ma na myśli, wymienia on, że (jakoby) najokrutniejsze rzeczy przeciw żydom dzieją się:

„w kraju, mającym największą liczbę żydów w Europie i „gdzie walka ze straganem żydowskim stała się świętą wojną".

Gdy się to czyta, to istotnie „pióro drży i odskakuje od papieru..."

Ojciec 38 dzieci

BERLIN, 8.10. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że 64-letni mieszkaniec Rethem stał się ostatnio ojcem 38 dziecka. Ma on obecnie trzecią żonę, tak iż dzieci jego pochodzą z trzech matek. Z 38 dzieci żyje 34. 60 wnuków jest już potomkami tej najliczniejszej chyba rodziny w Niemczech.

Włamywacze w magazynie

KOPALNI „SATURN"

W nocy na piątek do magazynu kop. „Saturn" dokonano zuchwałego włamania. Sprawcy przez podkop pod drzwiami dostali się do magazynu i skradli kilkaset kilogramów białego metalu. Włamanie i kradzież spostrzeżono dopiero rano, alarmując policję.

Jak wykazało dochodzenie, włamywacze dostali się w obręb kopalni przez wysoki mur. Tą samą drogą uciekli z łupem.

Włamanie to jest bardzo zuchwałe, bo przecież kopalnia znajduje się w ruchu dzień i noc i włamywaczy łatwo można było zauważyć. Celem wykrycia włamywaczy zmobilizowano najlepsze siły policyjne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.15, Gdańsk 100, Holandia 292.65, Londyn 26,20, Nowy Jork 5.29,25, Paryż 17.47, Praga 18.52, Sztokholm 135.20, Szwajcaria 121.80, Wiedeń 99.

Papiery procentowe: Dolarówka 38.75, 3 pr. inwest. I em. 68.75, II em 69.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.75, 4 proc. poż. konwersyjna 61.75, 4 i pół proc. poż. wewn. 56.25.

Akcje: Bank Polski 108.50, Warsz. Cukier 36, Warsz. Węgiel 26, Lilpop 53.50, Norblin 66, Starachowice 32, Żyrardów 57.50.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

59)

Daniel Barker pogrążył się w głębokich rozmyślaniach. Po chwili powiedział cichym głosem:

— Nie kwestionuję. Pan ma słuszność. Ale to są jedynie domysły, przemawiające przeciwko mnie, lecz jeszcze nie dowody.

— Tak jest.

— Ważniejsze dla mnie byłoby się dowiedzieć, czy ja robię na panu wrażenie człowieka nieobliczalnego?

— Pańskie źrenice są w porządku — powiedział wyminająco doktór Turner. — Z drugiej strony widzę u pana wyraźne objawy przewrażliwienia. Pan jest charakterystycznym okazem drugiego syna arystokratycznego rodu angielskiego. Pan zawsze stał na drugim miejscu: — Barker słuchał z natężoną uwagą. — Zawsze się pan czuł pokrzywdzonym. Szczęście pana nie pieściło zbytnio, nie kapitanie.

— Tak, to prawda — potwierdził Barker z łagodnym uśmiechem.

— Źle się stało, że nic nie wyszło z pańskiego małżeństwa z miss Barbarą Dondall. Jeszcze gorszym było nieszczęście, jakie pana spotkało z okrętem, bo tu trzeba szukać źródła przeświadczenia, że pana stale prześladuje niesprawiedliwość, przechodząca granice wytrzymałości ludzkiej.

— Mówi pan jak wielki czarnoksiężnik — powiedział kpiąco Barker. — Wszystko, co mi pan powiedział, jest jednocześnie i prawdziwe i fałszywe. — Doktór Turner nie protestował. — W szczególności pańska psychoanaliza wcale mi nie trafiła do przekonania. Prawdopodobnie dlatego, że jestem człowiekiem niewykształconym i pozbawionym fantazji. — Lekarz pokiwał głową. — Ale żebym miał jakąś korzyść z tej dysputy akademickiej, niech mi pan powie, panie doktorze Turner, jak mam postępować, by uzyskać bardziej przychylną ocenę lekarzy chorób nerwowych i krewnych?

Doktór Turner przygładził nieistniejące wąsy.

— Przede wszystkim ośmieliłbym się poradzić panu kapitanowi, aby zaniechał poszukiwań pańskiego ojca.

Daniel Barker roześmiał się.

— Wiedziałem, że do tego dojdzie.

— Panie kapitanie. Te poszukiwania nie mają sensu niezależnie od tego, czy będzie rezultat czy nie. Po co pan igra z losem? Czy pan na serio myśli, że jeśli pański ojciec żyje, to pan go zmusi do prowadzenia takiego życia, jakie uważa za odpowiednie? Porywa się pan na czyny, urągające boskim i ludzkim prawom. — Barker milczał. — Mógłbym panu przytoczyć wiersz biblijny, który jasno i wyraźnie potępia takie poczynania. Jestem synem pastora i doskonale znam biblię.

— Cóż mówi ten wiersz?

— Ten wiersz biblijny mówi: „Nie będą zabici ojcowie za syny, ani synowie za ojce; ale każdy za grzech swój umrze". — Po chwili milczenia dodał: — Uważam, że to są cudowne słowa.

— Pan jest nadzwyczajny, panie doktorze Turner, tylko werset jest zastosowany źle. Wcale nie chcę być zabity za ojca, jeśli żyje, chcę go jeszcze raz zobaczyć, żeby mu uścisnąć rękę. I więcej nic. — Zapytał szyderczo. — M apan i na to wiersz biblijny?

— Nie — cierpliwie odpowiedział lekarz.

— A co mi pan jeszcze radzi, panie doktorze Turner?

—Stawia mnie pan w przykrej sytuacji. Daję panu dobre rady w najlepszej wierze i jednocześnie wiem, że one nigdy nie znajdą uznania, chociaż by dlatego, że pochodzą ode mnie. Muszę milczeć, by nie być posądzonym o dwulicowość.

— Tego może się pan nie obawiać. Uważam za rzecz zupełnie naturalną, że pan mówi i działa w interesie swego mocodawcy.

— Oczywiście. Ale proszę mi wierzyć, panie kapitanie, że do pana jestem usposobiony naprawdę bardzo życzliwie.

Barker poruszył się niecierpliwie.

(D. c. n.)

Na froncie górnictwa węglowego

w kraju i za granicą

Polski „przemysł węglowy nie ma szczęścia" — takim tytułem zaopatrzyła „Depesza" artykuł omawiający sytuację przemysłu węglowego. Bowiem wbrew wszelkim pozorom — koniunktura dla węgla polskiego kształtuje się niepomyślnie? Powierzchowna ocena sytuacji doprowadziła do pochopnych wystąpień skrócenia czasu pracy, akcji podwyżkowej i t. d. A tymczasem?... Tymczasem „jutro" przemysłu węglowego nie zapowiada się zbyt różowo. Dlaczego?

Przyczyna tkwi w zniżkowej koniunkturze światowej na węgiel. Nie długo trwał okres pomyślności eksportowej dla polskiego węgla. Wydobycie niewątpliwie wzrosło, poprawa już się zaczęła zarysowywać w związku z poprawą cen eksportowych. Trwało to stosunkowo nie długo i oto na rynkach światowych zaznacza się znowu zniżka, która niewątpliwie odbije się i na położeniu polskiego przemysłu węglowego. Czytamy w „Depeszy":

„Osłabienie koniunktury światowej musi się również odbić i na rozwoju koniunktury w Polsce. Wprawdzie po przejściowym spadku wskaźnika ogólnego produkcji przemysłowej w czerwcu wskaźnik ten wykazał w lipcu nawet dość znaczny, a w sierpniu o wiele mniejszy wzrost, ale już we wrześniu musiało nastąpić, jeżeli wszystkie oznaki nie mylą

ponowne zmniejszenie ogólnej produkcji przemysłowej i to pomimo prowadzonych w ramach rządowego planu inwestycyjnego dużych robót publicznych.

W każdym razie zapotrzebowanie na węgiel, które we wrześniu zbliża się normalnie do punktu kulminacyjnego, osiąganego zazwyczaj w październiku, osiabło tak znacznie, że kopalnie miały duże trudności z umieszczeniem na rynku wyprodukowanych ilości. A i tak jeszcze z ilości sprzedanych, zwłaszcza, jeżeli idzie o węgiel opałowy, większa część, o ile nie całość, zalega po składach hurtowników, uniemożliwiając już z góry odpowiadające normalnym warunkom zwiększenie wydobycia i zbytu w październiku. Jeżeli więc nawet wydobycie i zbyt we wrześniu przekroczą może odnośne cyfry z sierpnia, to już dziś można przewidzieć, że wydobycie i

zbyt wewnętrzny w październiku, wbrew wszelkim. na doświadczeniu opartym zasadom, nie osiągnie nawet poziomu wrześniowego.

To pogorszenie się sytuacji w przemyśle węglowym znajdzie swój wyraz również i w stanie zatrudnienia. W ciągu ostatniego roku kopalnie, dążąc do złagodzenia wciąż jeszcze znacznego bezrobocia wśród górników,

przyjęły do pracy około 7 tys. nowych robotników.

W związku z tym nie można było przeprowadzić całkowitej likwidacji turnusów i świętówek, których ilość jednak, w miarę polepszania się koniunktury, stale malała. Tymczasem w sierpniu

zupełnie nieoczekiwanie ilość świętówek, skutkiem ograniczenia zbytu, wyniosła 5,55 proc. dniówek należnych wobec 5,06 w lipcu, a niewątpliwie podniosła się jeszcze bardziej w ciągu września.

Widać to już zupełnie wyraźnie z cyfr, dotyczących Śląska, gdzie ilość świętówek, skutkiem ograniczenia zbytu, podniosła się z 4.72 proc. dniówek należnych w lipcu na 5.12 proc. we wrześniu.

Tak więc miesiące jesienne i zimowe, które z natury rzeczy stanowią właściwy sezon w przemyśle węglowym i wykazują zawsze najwyższe cyfry wydobycia i zbytu

zapowiadają się w tym roku niezbyt wesoło.

Najprawdopodobniej cyfry odnośne nie przekroczą cyfr z miesięcy letnich, tj. z sezonu martwego"

Polski przemysł węglowy nie ma szczęścia. Nie ma dla tego, że w okresie dobrej koniunktury eksportowej nie mógł go w pełni wyzyskać (kontrakty, gwałtowna zwyżka cen drzewa itp.), a gdy nabrał pewnego rozmachu eksportowego na rynku światowym zaznaczyła się zniżka.

Górnicy w obronie kartelu węglowego w Anglii

Kiedy na początku bieżącego roku gwałtownie zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na węgiel, zawieszone zostały niektóre zarządzenia, dotyczące udziału poszczególnych kopalń w ogólnym wydobyciu zagłębi i ograniczając produkcję.

To rozluźnienie zarządzeń, dotyczących kartelizacji, przemysłu węglowego w Anglii obowiązywało początkowo na okres sześciu miesięcy od 1 kwietnia do 1 października rb., jednak wobec przypuszczalnie wielkiego zapotrzebowania na węgiel także w miesiącach następnych termin ten zostanie pewno przedłużony na dalsze 6 miesięcy.

To stanowisko spotkało się jednak

ze sprzeciwem górników, którzy interweniowali u ministra górnictwa, domagając się pełnej kartelizacji przemysłu węglowego.

Górnicy obawiają się, że rozluźnienie kartelu może doprowadzić do spadku cen węgla, co odbiłoby się ujemnie na ich zarobkach.

Według obowiązującej obecnie umowy zbiorowej wysokość stawek płac jest bowiem uzależniona od wysokości utargów kopalń. Poza tą akcją pośrednią, o charakterze zapobiegawczym górnicy angielscy nie występują z żadnymi żądaniami podwyżki zarobków.

Nowa podwyżka cen węgla we Francji

Francuska Komisja Kontroli Cen zatwierdziła podwyżkę cen węgla w granicach od 9 do 20 fr. fr. na tonę, zależnie od sortymentu oraz podwyżkę cen brykietów i koksu o 20 fr. fr. na tonę. „The Iron and Coal Trades Review", poświęcając temu wydarzeniu obszerny komentarz, podkreśla, że

podwyżka cen węgla została spowodowana znacznym zwiększeniem ciężarów fiskalnych, a w pierwszym rzędzie podwyżką podatku przemysłowego w lipcu rb.

Reformy podatkowe min. Bonnet'a stawiały bowiem pod znakiem zapytania rentowność przemysłu węglowego we Francji.

W celu zwiększenia produkcji węgla przemysł uzyskał

prawo do czterech dni pracy w godzinach nadliczbowych.

Ze względu jednak na to, że jest to związane z poważnymi kosztami, gdyż za godziny nadliczbowe robotnikom przysługuje specjalny dodatek przemysłowy nie entuzjazmują się zbytnio tym uprawnieniem i zamierzają z niego skorzystać jedynie w imię interesów ogólno-państwowych. Pomimo to jednak

może się okazać koniecznym zaangażowanie z powrotem górników polskich, którzy w czasie kryzysu zmuszeni byli opuścić granice Francji.

Podniesienie poziomu produkcji jest obecnie we Francji jednym z głównych celów polityki gospodarczej. Na czoło wszystkich gałęzi przemysłu wysuwa się pod tym względem górnictwo węglowe, gdzie na skutek wprowadzenia czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, wydobycie węgla było w pierwszych 7 miesiącach rb o 1,3 miliona ton mniejsze niż w analogicznym okresie roku 1936.

Brak węgla w Belgii

„Deutsche Bergwerks-Zeitung" donosi z Brukseli, że ceny węgla w Belgii pozostaną prawdopodobnie do końca roku bez zmiany. Ponieważ jednak ujemne skutki skrócenia czasu pracy występują z coraz to większą siłą, jest bardzo prawdopodobne, że po 1 stycznia obecny poziom cen węgla nie da się już utrzymać i rząd będzie się musiał zgodzić na nową podwyżkę. W każdym razie przy obecnych cenach zapotrzebowanie poważnie przewyższa podaż, a import węgla napotyka na coraz większe trudności. Ze 110 tys. t. zamówionych ostatnio przez koleje belgijskie, nadeszło tylko 70 tys. t. i to po cenach o 15 fr. na tonie wyższych.

Zatargi socjalne we Francji.

Jak donosi „Nachrichten für Aussenhandel", niezbędna do odbudowy równowagi gospodarczej we Francji, współpraca świata robotniczego z przemysłem nie łatwa jest w praktyce do urzeczywistnienia. Dowodzą tego najlepiej wypadki, jakie miały ostatnio miejsce na hutach Acieries d'Hirson. Huty te od dłuższego już czasu są terenem konfliktów z robotnikami. W ostatnich dniach robotnicy siłą usunęli z fabryki trzech majstrów i pomimo interwencji kierownictwa zakładów nie chcieli ich do pracy dopuścić.

Powstały na tym tle zatarg pomiędzy dyrekcją a robotnikami przybrał tak wielkie rozmiary, że w rezultacie zakłady Acieries d'Hirson musiały zostać zamknięte. Okazuje się, że masy robotnicze karmione od roku różnymi przywilejami i reformami nie łatwo dadzą się ująć w karby normalnej dyscypliny społecznej.

Spotkanie Hitlera

Z KS. WINDSORU

„United Press" dowiaduje się, że ks. Windsoru zamierza przybyć do Niemiec i będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden. Para książęca zwiedzi w Niemczech osiedla robotnicze, nowe koszary i inne obiekty wojskowe.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Przed zjazdem

FRONTU MORGES

„Kurier Poranny" donosi:

W kołach politycznych utrzymują, że w obradach Frontu Morges w najbliższą niedzielę weźmie prawie napewno udział gen. Haller. Natomiast pogłoski, jakoby w obradach miał wziąć udział gen. Sikorski są bezpodstawne.

Dowiadujemy się również że łączenie z powyższymi obradami nazwisk b. premiera Ponikowskiego, adw. Bittnera oarz b. prezesa Ch. D. Chacińskiego jest nieścisłe.

W 3-cią rocznicę tragicznej śmierci

króla Aleksandra I.

Trzy lata już minęło, jak nieubłagana śmierć zabrała jednego z największych postaci wielkiej wojny i ostatniego dwudziestolecia.

Jeszcze w żywej pamięci mamy ową straszną tragedię, jaka rozegrała się dn. 9 października 1934 r. na ulicach Marsylii. Aleksander I, młody, dzielny król odbudowanego w wielkiej zawierusze wojennej państwa jugosłowiańskiego, oraz min. Barthou, kierownik polityki zagranicznej Francji

padli wówczas od kul sfanatyzowanych spiskowców.

Ten straszliwy mord poruszył całą Europę i wywołał powszechny żal i oburzenie. Jednakże, o ile Francja przez śmierć jednego z najwybitniejszych mężów stanu Europy poniosła b. bolesną stratę, o tyle zgon króla Aleksandra I stał się dla Jugosławii ciosem niepowetowanym.

Uprzytomnić sobie przede wszystkim należy, że król Aleksander I w dziejach ostatnich lat dwudziestu, od tej przełomowej chwili, gdy stara twierdza nad Dunajem, stolica Serbii zostaje zbombardowana armatami austriackimi

był symbolem ducha niepodległościowego swego narodu.

Jako młody królewicz, staje na czele armii i dzieli z narodem tragiczne losy lat wojennych, ogrom nieszczęść, jakie spadają na kraj. Ale dzieli też z narodem wielką przemianę losu, klęskę wrogów i walne zwycięstwo idei niepodległości.

A poza tym bierze król Aleksander na siebie całe brzemię odpowiedzialności za zjednoczone wielkie państwo Jugosłowian. Jemu przypada dziejowa rola

scementowania państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców,

sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności, wyżłobionych przez stulecie, zabliźnienia ran, zadanych przez pożogę wojenną ziemiom ojczystym.

W tych latach powojennych król Jugosławii jest głównym ogniskiem, koncentrującym myśl państwową, jest czynnym w każdej dziedzinie, polityki, wojska, gospodarki,

jest wykładnikiem idei zjednoczenia trzech narodów

w silny, wewnętrznie zwarty twór państwowy.

Jugosławii brakło więc człowieka wielkiego ducha i siły. W dniu żałobnej rocznicy łączymy się sercem z bratnią Jugosławią i czcimy z Nią pamięć Wielkiego Zjednoczyciela Słowian.

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

NADWRAŻLIWOŚĆ SKÓRY

Niedawno odbył się w sądzie okręgowym w Warszawie proces wytoczony przez pewną damę o odszkodowanie w wysokości 12.000 zł. za utratę zdrowia oraz straty moralne. Oskarżająca twierdziła, że po użyciu kosmetyków pewnej firmy, której nazwy niestety nie podano do wiadomości ogółu, uległa silnemu oszpeceniu twarzy. Stało się to w następstwie przyczyną utraty przez nią ogniska domowego, gdyż

z odrazą odwrócili się od niej zarówno mąż jak i dzieci.

Tak brzmiała mniej więcej notatka prasowa, przedstawiająca całe wydarzenie dość jednostronnie. Ze względu jednak na zainteresowanie, jakie wzbudził powyższy fakt w opinii publicznej, zwłaszcza kobiecej, należało by go rozpatrzyć wszechstronnie i merytorycznie.

Przede wszystkim szkoda, że notatka nie podawała równocześnie nazwy pozwanej firmy. Anonimowe bowiem podanie do publicznej wiadomości samego faktu procesu rzuca cień na szereg firm i daje pole do zbytecznych komentarzy.

Przy bliższym rozpatrzeniu sprawy nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy mogą istnieć kosmetyki aż tak szkodliwe, aby po jednorazowym użyciu mogły zniszczyć skórę, czyniąc ją odstraszającą dla wzroku otoczenia?

Odpowiedzieć na powyższe można tylko słowami:

„zależy czyjej są produkcji dane preparaty".

Firmy anonimowe, zwłaszcza zagraniczne lub o nazwie cudzoziemskiej, uchylają się od kontroli składników dodawanych do kosmetyków oraz od odpowiedzialności. Ukrywają one bowiem zarówno nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, jak i miejsce produkcji. Dzięki tej bezkarności, firmy takie dodają do swych preparatów często nawet duże ilości szkodliwych dla skóry składników. Wiele firm, zwłaszcza zagranicznych, używa do kosmetyków jeszcze dzisiaj rtęć i bizmut. Są to domieszki zasadniczo trujące. Jeśli osoba używająca kosmetyki zawierające tego rodzaju składniki posiada skórę bardziej odporną, nie zauważy ona tak prędko zmian na swej cerze. O ile jednak ma się do czynienia ze skórą specjalnie wrażliwą czyli mówiąc językiem lekarskim z nadwrażliwością skóry, uszkodzenia jej uwidaczniają się natychmiast i to w dość ostrej formie. Nie mniej ważną rolę odgrywać może w takich wypadkach idiosynkrazja pewnych organizmów do środków, wchodzących w skład danych kosmetyków.

W takich wypadkach odrazu uwidacznia się różnica między kosmetykami anonimowymi a krajowymi. Kosmetyki produkowane przez poważne laboratoria krajowe, ceniące sobie dobrą opinię wśród odbiorców pośrednich i bezpośrednich, nie zawierają zazwyczaj szkodliwych, trujących domieszek.

Rtęć, bizmut i inne tego rodzaju trucizny dodawane są najczęściej do kosmetyków eksportowanych masowo.

Producenci ich nie stykają się prawie nigdy bezpośrednio z klientelą i dbają przede wszystkim o to, aby towar nie ulegał łatwo zepsuciu, oraz ładnie się prezentował. Szkodliwość składników jest dla nich rzeczą podrzędną.

A teraz rozpatrzmy drugie z kolei pytanie: „Co to jest nadwrażliwość skóry?"

Jest to wyjątkowo silne reagowanie organizmu na bodźce zewnętrzne, względnie środki chemiczne. Taka reakcja skóry może się czasem zdarzyć również i pod wpływem stosowania kosmetyków krajowej produkcji i pierwszorzędnej jakości. Jednak są to wypadki bardzo rzadkie. Produkcja krajowa albowiem dostosowana jest ściśle do rodzaju cery i warunków miejscowych, klimatu oraz sposobu odżywiania się. Gdy tymczasem preparaty zagraniczne produkowane są najczęściej w warunkach zasadniczo innych i pod względem klimatu i sposobu odżywiania się itd. Wiąże się z tym niepodzielnie rodzaj skóry i dlatego

tylko w nielicznych wypadkach stosowanie kosmetyków zagranicznych może się odbywać bez szkody dla zdrowia.

Nadwrażliwość skóry, zarówno jak i idiosynkrazja organizmu są dolegliwościami wrodzonymi i zasadniczo walczyć z nimi jest trudno. Należy tylko w takich wypadkach zwracać baczną uwagę na reagowanie skóry przy stosowaniu preparatów.

Przy zauważeniu najmniejszych zmian należy kosmetyki zmienić lub udać się po poradę do specjalisty. Często zdarzyć się może, że po pewnym czasie ostry stan podrażnienia skóry ustąpi i wtedy powrócić znowu można do poprzednio stosowanych preparatów. Wyjątek stanowią tylko kosmetyki szkodliwe, zawierające składniki drażniące skórę bez względu na jej odporność. W pierwszym rzędzie będą to wszelkiego rodzaju trucizny, które wymienione zostały już poprzednio, jak np. rtęć, bizmut itd.

W niedługim czasie ukazać się ma w Polsce rozporządzenie, które nakazywać będzie wszystkim producentom kosmetyków, zamieszczanie przy odnośnych preparatach dokładnych wykazów ich składników. W ten sposób

uniknie się w przyszłości nadużywania dobrej woli i zaufania kupujących.

Każdy nabywca kosmetyków będzie od razu widział z czego dany preparat się składa i czy dostosowany jest on do wrażliwości jego skóry.

Ale to jest jeszcze niestety pieśń przyszłości. Należy tylko dążyć, aby rozporządzenie takie ukazało się jak najszybciej. Zabezpieczy ono w przyszłości panie nabywające kosmetyki od przykrości tego rodzaju, jak proces z ostatnich dni.

Dr. med. J. Świtalska.

OD REDAKCJI. P. T. Czytelniczki, które chciałyby zasięgnąć informacji w sprawie pielęgnowania swej urody od dr. med. J. Świtalskiej, mogą przysyłać zapytania pod adresem K. Z. Porady i wskazówki na zadawane pytania będą ukazywały się w rubryce p. t. „Skrzynka kosmetyczna".

Do opieki

I DOZORÓW SZKOLNYCH

Na podstawie pisma p. inspektora szkolnego — Rada szkolna powiatowa powiatu Będzińskiego zwraca się do opiek szkolnych i dozorów szkolnych w powiecie, aby opracowały budżety szkol ne do dnia 10 bm. Opracowane budżety opieki przedkładają dozorom, dozory prześlą je natychmiast do Rady szkolnej powiatowej a Rada szkolna po rozpatrzeniu gminom, jako substrat do przemyślenia.

Budżety winny być opinią opiek, dozorów jakie istotne potrzeby mają szkoły, nie licząc się z tym, czy gminy te postulaty przyjmą czy nie. Opieki i dozory zastępują interesy dzieci i są wyrazicielami ich dobra, którego dzieci znać nie mogą. Prawdziwy obraz potrzeb szkolnych ma otworzyć oczy gminom na istotne potrzeby szkolnictwa. Nie tylko więc budynki, remont i potrzeby rzeczowe mają być uwzględnione ale i pomoce naukowe, ogrody szkolne, boiska gimnastyczne, sprawa dożywiania, wycieczki, kolonie i inne sprawy związane z życiem szkolnym.

Interes dziecka winien się wysuwać na czoło zagadnień społecznych.

Na radach gminnych należy sprawy wyjaśniać, pouczać o potrzebach nowoczesnej szkoły polskiej, budżetu bronić. Ludzie nieudolni, piastujący mandaty opieki nad dzieckiem i szkołą tylko dla ambicji, honoru — niech się raczej z tych stanowisk usuną.

Szkoła i dziecko to jest przyszłość Państwa.

Rada Szkolna Powiatowa powiatu Będzińskiego.

Trzydniowa zmiana rozkładu jazdy

na linii Strzemieszyce — Sosnowiec

W związku z przebudową torów kolejowych na odcinku Gołonóg — Strzemieszyce w dniach 11, 12 i 13 bm. nastąpi trzydniowa zmiana w biegu niektórych pociągów.

Pociąg kielecki nr. 7211 odchodzący **ze Strzemieszyc o godz. 10.56** nie będzie przejeżdżał przez Gołonóg lecz **przez Kazimierz.** Przybycie na stację Sosnowiec Południowy o godz. 11.23, odjazd do Katowic godz. 11.33. Pasażerowie jadący w kierunku Częstochowy winni wysiąść na dworcu Południowym i przejść na dworzec Północny, aby zająć miejsce we właściwym pociągu.

Pociąg nr. 7234: Katowice — Strzemieszyce, odchodzący z Sosnowca o godz. 10.22 dochodzić będzie **tylko do Gołonoga**, zaś pociąg nr. 7239: Strzemieszyce — Katowice, kursować będzie z Gołonoga: odjazd o g. 13.40, przyjazd do Sosnowca 14.03, odjazd do Katowic **g. 14.05.**

Pociąg nr. 7124 z Maczek do Strzemieszyc odejdzie zamiast o g. 10.26 o g. 11.00; do Kazimierza przyjazd o g. **11.10**, odjazd do Strzemieszyc **g. 11.18**, przybycie do Strzemieszyc **o godz. 11.30**

Od dnia 14 bm. wymienione wyżej pociągi kursować będą według normalnego rozkładu jazdy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Paździer. **Sobota**

Dionizego Areop., Ludwika.
Słowiański: Domogosta.
Słońca wsch. 5.49, zach. 16.57
Księżyca wsch 11.6, zach 19.12

HISTORIA PODAJE:

1334 Kazimierz Wielki zatwierdza przywileje dla żydów w Polsce.
1621 Pokój chocimski z Turkami.
1779 Śmierć gen. Kazim. Pułaskiego w bitwie pod Savannah o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki.
1920 Wyzwolenie Wilna.

PRZYSŁOWIA:

„Jak się baba uprze, to jej nosa nie utrze".

AFORYZMY:

Kłamać można tak długo, aż cię na kłamstwie przyłapią.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnice żółtego Miasta".
PATRIA: „Atak o świcie".
EDEN: „Spotkali się w Paryżu".

Harcerstwo na budowę

SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zarząd Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego, organizuje w niedzielę dnia 10 bm. w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z następującym programem: 1) Chór 90 zagł. druż. Harc. „Wiecznych Słonecznych Tułaczy"; 2) „U dentysty" skecz obozowy; 3) Lekcja „nowej pisowni" — lekcja na wesoło; 4) występy d-ha „Tarzana" we własnym humorystycznym repertuarze; 5) dodatek filmowy PAT-a; 6) film osnuty na tle przeżyć ochotników 5 dyw. syber. p.t. „Bohaterowie Sybiru".

Początek poranku o godz. 11.30. Ceny wejść: parter 25 gr, balkon 40 gr, miejsca w loży 54 gr. Dochód przeznaczony na budowę szkół powszechnych.

—oOo—

× LIKWIDACJA ZATARGU. W fabryce b-ci Klein w Dąbrowie odbyła się konferencja bezpośrednia między przedstawicielami dyrekcji fabryki a przedstawicielami robotników, w wyniku której właściciele fabryki zobowiązali się stosować ustalone stawki płac.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę premiera świetnej komedii St. Donata pt. „Mała Kitty i wielka polityka" z pp. Anusiakówną, Lenczewskim i Szpiganowiczem w rolach głównych oraz pp. Dworzyńską, Jasnorzewską, Cyglerem, Daneckim, Fijewskim, Lasoniem, Nawrockim i Romaniszynem w rolach pozostałych. Reżyseruje sztukę p. J. Klejer. Dekoracje projektu J. Gołaszewskiego. Przedstawienie to jest zakupione przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet. Bilety kredytowane i zniżkowe nie ważne. Początek o godz. 20.30.

W niedzielę poranek o godz. 11.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej po raz ostatni dana będzie przemiła komedia R. Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...". Ceny miejsc od 25 gr. do 1 zł.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 po raz 9 „Małżeństwo" przebojowa komedia J. Vaszary'ego, która cieszy się niebywałym wprost powodzeniem. Ceny miejsc od 25 gr.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie doskonałej komedii pt. „Mała Kitty i wielka polityka". Ceny miejsc od 25 gr.

W poniedziałek i wtorek przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni, dana będzie komedia pt. „Mała Kitty i wielka polityka".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 9 bm. „Grube ryby" godz. 15.30 — „Zygmunt August".

Niedziela 10 bm. Akademia Tow. Młodych Polek godz. 11 — „Gdzie diabeł nie może..." godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może". g. 19.

× NIE MA JESZCZE PROBOSTWA W KLIMONTOWIE. Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o nominacji proboszcza w Klimontowie. Jak nas informują, w Klimontowie nie ma jeszcze parafii, a jedynie ks. Rożnowski wikariusz z parafii zagórskiej odprawia nabożeństwa w miejscowej kaplicy. Ks. Rożnowski, który uczy również dziatwę w miejscowej szkole, mieszka w Klimontowie.

× CIEKAWY ODCZYT NA PODLOSIU. Dn. 9 bm. dr T. Zajączkowski wygłosi w świetlicy na Podłosiu jeden z serii swych bardzo ciekawych odczytów p.t. „Gruźlica, jej leczenie i zapobieganie". Ze względu na ważność tego odczytu dla Zagłębia, nawiedzonego plagą gruźlicy, pożądany jest jaknajliczniejszy udział publiczności. Początek o godz. 7 wiecz. Wejście bezpłatne.

TRIUMF PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I PRACY

W dniu 3 października rb. we Włochach odbyło się poświęcenie wielkiego, nowocześnie urządzonego gmachu fabryki świec i mydła firmy Polo. Udział w tej podniosłej uroczystości oprócz duchowieństwa wzięli przedstawiciele władz, sfer przemysłowo - handlowych, związków i prasy.

Poświęcenie nowej fabryki zbiegło się z 10-leciem istnienia firmy „Polo", której twórcą i właścicielem jest p. Franciszek Hawliczek, jeden z najlepszych fachowców w tej dziedzinie.

Dzięki jego niezmordowanej pracy i energii ta polska i chrześcijańska placówka zdołała w tak rekordowo krótkim czasie wysunąć się na pierwsze miejsce w przemyśle mydlarskim i dać tak owocne rezultaty.

Obecnie kiedy „Polo" jest już wielką fabryką tempo jej dalszego rozwoju będzie jeszcze szybsze, gdyż niezmożona energia p. Franciszka Hawliczka nie da mu spocząć na laurach. 4338

—oOo—

Ofiarność pracowników

I DYREKCJI TOW. CZELADŹ

Jak w swoim czasie donosiliśmy, przed paru tygodniami niewykryci dotychczas świętokradcy okradli kościół parafialny na Piaskach, zabierając różne utensylia kościelne.

Pracownicy Tow. Czeladź, chcąc przyjść z pomocą kościołowi zainicjowali wśród siebie zbiórkę na kupno nowych utensylij. Zebrane pieniądze przekazano ks. proboszczowi. Z ofiarą na ten sam cel pospieszyła również i dyrekcja Tow. Czeladź. Dzięki za tym ofiarności pracowników i dyrekcji Tow. Czeladź kościół na Piaskach otrzymał niezbędne utensylia.

—oOo—

Remont kaplicy

NA CMENTARZU BĘDZIŃSKIM

Na cmentarzu grzebalnym w Będzinie wszczęto prace związane z uporządkowaniem dróżek oraz remontem kaplicy - kościółka. Nowy proboszcz pragnie aby i dawny kościółek, który w odległych czasach, gdy arianie wypędzili katolików z obecnego kościoła służył chrześcijanom jako kościół parafialny, jeszcze przed 1 listopada br. gruntownie odremontować, by służył nie tylko do odprawiania nabożeństw w Dniu Zadusznym, lecz był jednocześnie kaplicą przedpogrzebową, gdzie biedniejsze rodziny, zamiast w domu, trzymałyby zwłoki zmarłych.

Ks. proboszcz będziński nie wątpi, że wszyscy ci, którzy mają krewnych, pochowanych na cmentarzu będzińskim przyjdą z pomocą finansową przy uporządkowaniu cmentarza, renowacji kaplicy oraz zbudowaniu nowych bram cmentarnych.

Rzemiosło a prawo przemysłowe

Zebranie dyskusyjne a czeladź

Ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając dezyderaty rzemiosła polskiego, opracowało projekt nowelizacji prawa przemysłowego, któremu podlega prócz przemysłu i handlu także i rzemiosło.

Powołana przez Ministerstwo komisja fachowców na odcinku rzemieślniczym, przygotowała zmiany niektórych uciążliwych dla rzemieślników ustaw.

Projekty otrzymały cechy, związki i stowarzyszenia rzemieślnicze do rozpatrzenia. Ujmują one całokształt przepisów prawa przemysłowego działu dotyczącego rzemiosła; zmiany zaś innych przepisów prawa przemysłowego są tylko konsekwencją nowego ujęcia prawa przemysłowego w dziale rzemiosła.

Wszystkie organizacje rzemieślnicze u dołu są powołane obecnie do rozpatrzenia projektów.

Jest to ważki moment dla całego naszego rzemiosła.

W takich ramach będzie się rzemiosło obracać — jakie sobie samo wykuje. Dlatego nikt z rzemieślników nie może nad tą sprawą przechodzić obojętnie. Są tu zainteresowani panowie mistrzowie, panowie czeladnicy i młodzież w terminie.

We wszystkich cechach należy bezzwłocznie przystąpić do czytania prawa przemysłowego w projekcie, należy zastanowić się, co jest dobrego a co szkodliwego dla rzemiosła. Omówienie noweli winno się odbyć do niedzieli 10 bm. W poniedziałek bowiem dnia 11 bm. o godz. 20 w Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu

odbędzie się generalna narada wszystkich zarządów cechów sosnowieckich.

Niechże na tym zebraniu nie braknie ani jednego członka. Cechy powinny przyjść z gotowym, przemyślanym materiałem na piśmie, albowiem wszelkie uchwały muszą być w Izbie kieleckiej złożone na środę 13 bm.

Koło radców Izby rzemieślniczej kieleckiej apeluje do wszystkich cechów trzeciego obwodu, by we wszystkich miastach i po wsiach, gdzie rzemieślnicy są już stowarzyszeni, odbyto dyskusyjne zebrania w sprawie noweli prawa przemysłowego.

Prosimy całe rzemiosło w Będzinie, Dąbrowie, Strzemieszycach, Czeladzi, Grodźcu, Bobrownikach, Zawierciu, Olkuszu, Miechowie, Pilicy, Wolbromiu i innych ośrodkach, aby poruszyli niebo i ziemię, zwoływali rzemieślników na wici i radzili nad swoim prawem.

Tylko rzemieślnicy są władni rzeźbić sobie prawa gospodarcze

dla dobra indywidualnego warsztatu pracy, dla dobra rodziny i dla dobra Państwa. Nowe prawo winno scementować tak pojedyńczy warsztat, jak wszystkie cechy pod kątem dobra państwowego i własnego.

Koło radców Izby rzemieślniczej pragnie wysłuchać waszych postulatów, złożonych na piśmie i bronić tych postulatów na posiedzeniu w dniu 18 bm. w Kielcach.

Prezes rzemieślników — Bonczek. Prezes koła radców — Siłuszek. Kier. biura — W. Mazur, radca Izby.

Ile wynosi podwyżka płac

w przemyśle górniczym

Wczoraj podaliśmy treść orzeczenia komisji rozjemczej dla przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, wprowadzającego podwyżkę płac górników przez podwyższenie wartości t. zw. punktów obliczeniowych będących podstawą wymiaru płac.

Ponieważ nie każdy orientuje się w obliczeniach punktowych, podajemy przeto jak przedstawia się podwyżka płac procentowo, wobec dotychczasowych płac.

Dla Zagłębia Dąbrowskiego podwyżka wynosi więc przeciętnie w zależności od kategorii od 5.3 do 6,7 proc., zaś dla Zagłębia Krakowskiego 3.7 proc.

Praktyczna reklama sklepów

na wystawie katowickiej „Przed zimą"

Na Wystawie Katowickiej „Przed zimą" powszechną uwagę zwraca skromne, lecz nadzwyczaj gustownie urządzone stoisko znajdujące się w głównej hali wystawowej, noszące napis: „Kurs urządzania wystaw sklepowych". Jest to stoisko śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego, który już dwa lata prowadzi kursy, mające na celu wychowanie zastępów fachowych dekoratorów okien wystawowych, co ma szczególne znaczenie dla reklamy towarów.

Kursy te prowadzone są z polecenia Ministerstwa wyznań religijnych pod nadzorem Wydziału oświecenia publicznego śląskiego Urzędu wojewódzkiego. Organizacja kursów spoczywa w rękach śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego.

Każdy kurs trwa 6 tygodni, lekcje odbywają się codziennie po 4 godziny w porze wieczorowej. W sali wykładowej znajduje się 7 okien wystawowych, na których słuchacze w liczbie najwyżej 15 — ze względu na ograniczoną ilość okien wystawowych — opracowują polecone im zadania.

Kursy te wykształciły już poważny zastęp (ok. 100) fachowych dekoratorów. Nic też dziwnego, iż odnośne pokazowe stoisko urządzone na Wystawie „Przed zimą" (do 17 bm.) wzbudza swym pomysłowym i oryginalnym wyglądem ogólny podziw.

Dochód z premiery

NA BUDOWĘ PRZEDSZKOLA ZPOK

Jak już donosiliśmy, dzisiaj odbędzie się w Teatrze miejskim w Sosnowcu premiera sztuki Donata „Mała Kitty i Wielka Polityka".

Dochód z przedstawienia przeznacza się na przedszkole na Środuli utrzymywane przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu.

Pozostałe bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie Teatru miejskiego.

—oOo—

—oOo—

Dzień rezerwisty

W KATOWICACH

Związek rezerwistów, którego celem jest współdziałanie z armią w kierunku obywatelskiego, fizycznego i wojskowego szkolenia rezerwistów, urządza na terenie całego państwa „Dzień rezerwisty". Dzień ten uświadomić ma społeczeństwu konieczność przygotowania już obecnie szeregów przyszłej armii bojowej Polski oraz zachęcić ma wszystkich rezerwistów do zrzeszenia się w Związku.

Program „Dnia rezerwisty" w Katowicach jest następujący: dnia 9 bm. o godz. 18 capstrzyk orkiestr, o godz. 19.30 — na torze wyścigowym pokaz walki nocnej przy użyciu broni maszynowej, petand, rakiet i t.p.: Wstęp dla publiczności bezpłatny, miejsca na trybunach;

dnia 10 bm. — zbiórka oddziałów o godz. 9 na targowisku, skąd odmarsz na nabożeństwo w kościele garnizonowym i złożenie wieńca na płycie Powstańca.

Poza tym przewidziane rozwieszenie transparentów, propaganda afiszowa i przemówienie przez radio.

Zgłoszenia do członków Z. R. i Rodziny rezerw. przyjmuje Zarząd Okr. Katowice, ul. Plebiscytowa 1.

—oOo—

× **KONCERT NA SATURNIE.** Dom ludowy na Saturnie urządza w dniu 10 bm. z okazji Tygodnia budowy szkół koncert bałałajek i śpiewu. Początek o godz. 8 wiecz. Dochód z imprezy przeznacza się: 15% na budowę szkół, zaś resztę na zakup książek dla biblioteki Domu ludowego. Przedsprzedaż biletów w Domu ludowym.

Zapisz się na członka P. M. S.

Cmentarz w Dąbrowie

JEST JUŻ OGRODZONY

Roboty przy oparkanieniu nowego cmentarza w Dąbrowie zostały już ukończone. Parkan ma 598 metrów bieżących, a koszt urządzenia wyniósł około 15 tysięcy zł.

W nadchodzący wtorek dn. 12 bm. zbierze się specjalna komisja z ramienia Rady parafialnej i Magistratu, która obejrzy wykonane roboty żelbetowe i spisze protokuł przyjęcia robót.

Dzięki ogrodzeniu cmentarza zapobiegnie się kradzieżom kwiatów i wieńców z grobów oraz profanacji miejsca wiecznego spoczynku.

Podkreślić należy, że do robót przy ogrodzeniu cmentarza ustosunkował się bardzo przychylnie zarząd miejski z prezydentem i wiceprezydentem miasta pp.: Trzęsimiechem i Cupiałem, zaś inżynier miejski p. C. Uthke bezinteresownie sprawował nadzór techniczny nad budową.

—oOo—

Węgiel i zaliczki

DLA ROBOTNIKÓW WAPIENNIKÓW „ELTES"

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem właściciela wapienników i kamieniołomów „Eltes" w Będzinie z przedstawicielami robotników w sprawie deputatów węglowych i zaliczek dla robotników na zimę.

W wyniku konferencji ustalono, że każdy robotnik otrzyma deputat węglowy w wysokości 13 kwintali, za który zapłaci 40 proc. wartości węgla; wypłacone będą również wszystkim robotnikom zaliczki przed zimą, w wysokości o 50 proc. większej, aniżeli w ub. roku.

W ub. roku zaliczki wynosiły od 20 do 50 zł., w br. zaś wahać się będą od 30 do 75 zł.

Pokaż mi jak mieszkasz...

Zwiedzanie osiedla domków robotniczych w Sosnowcu

Instytut Gospodarstwa Społecznego w roku ubiegłym wydał drukiem broszurę Antoniego Zdanowskiego p.t. „Warunki mieszkaniowe robotników w okresie kryzysu i bezrobocia". Zdaniem autora „stosunki mieszkaniowe są jedną z najbardziej charakterystycznych stron życia gromadzkiego w ogóle a klasy robotniczej w szczególności". W dalszym ciągu autor pisze: „Z bezpośredniego zetknięcia się z lokalami bezrobotnych jak i pracujących podczas zbierania ankiety uzyskaliśmy ponury obraz nędzy i zaniedbania, niedostatku i braku najbardziej zasadniczych urządzeń.

Mamy przed oczami te klitki zastawione po brzegi nędznymi gratami i zaludnione dziećmi i dorosłymi ponad wszelką normę".

W broszurze znajdujemy ciekawe dane liczbowe, charakteryzujące istniejący stan lepiej niż najbarwniejsze słowa; dane te zyskują na znaczeniu, gdy je porównamy z innymi. Owe „inne" czerpiemy z planów domków, wybudowanych przez Magistrat m. Sosnowca przy współudziale Towarzystwa osiedli robotniczych. W domkach tych są mieszkania 2-izbowe o pojemności 144 m. sześć.; ankieta podaje, że z mieszkań dwuizbowych w województwie Kieleckim korzysta zaledwie 15% rodzin — reszta gnieździ się w jednej izbie; a przytem — przeciętna pojemność owych dwuizbowych mieszkań wynosi zaledwie 79 m. sześc. —

a więc mieszkania na osiedlu robotniczym są od nich niemal dwukrotnie większe.

Czynsz mieszkaniowy za mieszkanie dwuizbowe w Sosnowcu wynosi przeciętnie ok. 16 zł, co wyniesie zł 10.000 po 50 latach, domek na osiedlu kosztuje zł 5.500, spłacane stopniowo w ciągu lat 50.

W tym świetle akcja Magistratu m. Sosnowca i TOR-u nabiera jasnego wyrazu. Akcja umożliwienia rodzinom robotniczym nabycia na własność domku, który poza mieszkaniem (z doprowadzoną instalacją wodną i elektryczną!) daje możność korzystania z własnego ogródka —

musi znaleźć poparcie wszystkich instytucyj, powołanych do budzenia w społeczeństwie potrzeb kulturalnych.

Towarzystwo higieniczne, wspólnie z Towarzystwem przeciwgruźliczym, chcąc zapoznać swoich członków z placówką, która powstaje, urządza w najbliższą niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 11 przed poł.

wycieczkę dla zwiedzenia Osiedla

i prosi wszystkich, interesujących się tą sprawą, o udział w wycieczce. Punkt zborny na Osiedlu — za blokami domów ZUS przy ul. Lwowskiej.

Uczestnicy zwiedzą cały teren oraz poszczególne domki, do których w najbliższych dniach wprowadzą się właściciele.

Zawiadomienie

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych wszystkich rejonów obwodu leczniczego Będzin, iż z dniem 8 października 1937 r. nastąpi przeniesienie ośrodka leczniczo - specjalistycznego i Placówki Administracyjno-Kontrolnej w Będzinie z dotychczasowego pomieszczenia przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 44 — do nowego gmachu przy ulicy Piłsudskiego (dom Banku Ludowego).

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej
4331 **w Sosnowcu.**

—oOo—

Wielkie zgromadzenie
PODOFICERÓW REZERWY W DĄBROWIE

Zarząd Koła ogólnego Związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie Górniczej zwołuje na niedzielę, dnia 10 bm. na godz. 10 rano wielkie zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 4.

Na zgromadzenie to wzywa się członków Koła oraz zaprasza się wszystkich podoficerów rezerwy i starszych szeregowców z terenu miasta Dąbrowy Górniczej i okolicy dotychczas nie będących członkami Związku t.j. nie zrzeszonych.

Na zgromadzeniu tym, na które przybędą władze Okręgu — wygłoszone zostaną bardzo ciekawe i interesujące ogół podoficerów.

Ze względu na ważność tego zgromadzenia nie powinno zabraknąć ani jednego podoficera rezerwy.

—oOo—

Jak pielęgnować
ROŚLINY DONICZKOWE W ZIMIE

By rośliny w pełni mogły wykorzystać skrócone promieniowanie słońca, należy ustawić je na oknach od strony południowej. Przewietrzając mieszkanie należy rośliny zabezpieczyć przed szkodliwymi dlań przeciągami i bezpośrednim wpływem zimnego powietrza.

Roślinom o nieprzerwanej, całorocznej wegetacji należy zapewnić poza słońcem i powietrzem mniej intensywne niż latem podlewanie, roślinom, pogrążającym się w półśnie zimowym, najbardziej odpowiada chłodna ubikacja i rzadkie podlewanie. Niezbędnym zabiegiem jest oczyszczanie łodyg i liści, w mieszkaniach zaś o zbyt suchym powietrzu (centralne ogrzewanie) zraszanie przy pomocy rozpylacza mgławicowego. To ostatnie jest zwłaszcza pożądane dla asparagusów, palm i paproci.

—xx—

Echa wypadku
NA KOPALNI JERZY

Onegdaj donieśliśmy o wypadku na kopalni „Jerzy" w Niwce, któremu uległ górnik Jan Bażak.

Wypadek ten, jak ustaliliśmy po bliższym zbadaniu sprawy, nastąpił w innych okolicznościach, niż te które podaliśmy pierwotnie.

Mianowicie poszkodowany, po strzałach obrywał węgiel, przy czym bez jakichkolwiek ostrzeżeń skał zwalił się ze stropu kamień, przygniatając nieszczęśliwego górnika.



Królowa platynowych blondynek i mały gentleman: Jean Harlow i Freddie Bartholomew. Freddie Bartholomew obecnie „kręci" film pt. „Tytani Morza".

Odciski palców zdradziły
trzech zawodowych złodziei

Do mieszkania Stefanii Wassercweig (Będzin, Sączewskiego 27) włamali się niewykryci złodzieje, skąd zabrali większą ilość rzeczy, ogólnej wartości kilku tysięcy złotych Początkowe śledztwo natrafiło na duże trudności, gdyż

sprytni złodzieje nie zostawili wyraźnych śladów.

Dopiero badania daktyloskopijne wykryły ślady palców na radioodbiorniku.

Policja dokonała zdjęć powyższych śladów i po mozolnych dociekaniach stwierdzono w urzędzie daktyloskopijnym, że

pozostawione odciski palców należą do znanych złodziei

Stefana Szymańskiego z Dąbrowy, Zygmunta Chmurzyńskiego i Mariana Drzazgi z Będzina. Wszystkich trzech na tej podstawie aresztowano. Znaleziono u nich rzeczy pochodzące z kradzieży.

Wczoraj odpowiadali oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W wyniku rozprawy sąd skazał Szymańskiego i Chmurzyńskiego

po 4 lata więzienia,

a Drzazgę na 5 lata więzienia. Wszyscy trzej zostali pozbawieni praw obywatelskich na lat 5.

Skrzypce Stradivariusa
w Zawierciu?

Ostatnio coraz częściej spotyka się na łamach prasy wiadomość o znalezieniu skrzypiec Stradivariusa. Po pewnym czasie okazuje się, że są to falsyfikaty mniej lub więcej udolne.

Jak donoszą nam z Zawiercia, sekretarz pow. komendy PP w Zawierciu st. post Stefanik ma stare rozebrane skrzypce, wewnątrz których znajduje się napis:

„Antonius Stradivarius A. D. 1737".

Trudno na razie laikom stwierdzić, czy skrzypce te są oryginalne, dotychczas bowiem jest zaledwie kilka okazów oryginalnych Stradivariusów.

Niewątpliwie wiadomość ta zainteresuje sfery znawców, którzy po zbadaniu stwierdzą, czy są to naprawdę skrzypce Stradivariusa.

Wiadomość, że w Zawierciu znajdują się skrzypce Stradivariusa wywołała tam wielką sensację.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Otwarcie VIII śl. Targu na drzewka

Na liczne wnioski i prośby zainteresowanych osób urządziła Śląska Izba Rolnicza po raz ósmy specjalny „Targ na drzewka i krzewy" w Katowicach, na terenie ogrodu Katedry śś. Piotra i Pawła.

Ogromne zainteresowanie naszego społeczeństwa sprawami ogrodniczymi — liczne nowe kolonie ogrodów działkowych — silny ruch budowlany — spowodował prawdziwy głód na drzewka i krzewy. To też w wyniku tego ruchu zrozumiałym staje się fakt, że na skutek siedmiu dotychczasowych targów na drzewka sprzedano i posadzono okrągło 750 tys. (trzy czwarte miliona) drzew i krzewów owocowych, ozdobnych, użytkowych i mioduających.

Otwarcie VIII Śl. Targu na drzewka dokona w sobotę dnia 9 bm. o godz. 9 rano komisarz Śląskiej Izby Rolniczej p. naczelnik Bolesław Młodzianowski.

Sprzedaż drzewek rozpocznie się po otwarciu targu i odbywać się będzie codziennie od godz. 8—18, w niedzielę zaś od 13—17 (bez prawa wynoszenia). Targi trwają od 9 do 19 października 1937 r. włącznie.

Zamiast biletu wstępu otrzymuje się specjalny numer ogrodniczy „Rolnika Śląskiego" który jest urzędowym tygodnikiem Śląskiej Izby Rolniczej. Cena 20 groszy. Zakup „Rolnika Śląskiego" upoważnia do wstępu na plac targu w ciągu całego dnia wykupu.

Kronika gospodarcza

ZAKŁADY „HOHENLOHE" NA ŚLĄSKU PŁACĄ DYWIDENDĘ PO RAZ PIERWSZY OD 6 LAT. Ogłoszone ostatnio zamknięcie rachunkowe zakładów górniczych „Hohenlohe" S. A. wykazuje zysk netto w sumie 1,38 mil. zł. wobec 2,82 mil. zł. strat, wykazanych za rok operacyjny 1935. Po raz pierwszy też od 1931 r. wypłacona zostanie w rb. dywidenda w wysokości 5 proc. od kapitału akcyjnego, wynoszącego 24.54 mil. zł. Pół mil. zł. wyznaczono na dywidendę od akcyj uprzywilejowanych za ubiegły okres sześcioletni.

ODSETKI W BANKACH. W ciągu sierpnia rb. banki kredytu krótkoterminowego pobierały podobnie jak w poprzednich miesiącach przy dyskoncie weksli odsetki w wysokości 8,7 proc. od otwartego kredytu zaś 9.8 proc. w stosunku rocznym. Natomiast na skutek uchwały Związku Banków, grupującego 14 banków prywatnych, stawki oprocentowania wkładów zostały obniżone. Od wkładów czekowych banki płaciły w sierpniu rb. odsetki w wysokości 3,6 proc. wobec 3.8 proc. w lipcu rb., od wkładów terminowych zaś przy terminie od 14 dni do 3 miesięcy — 4,9 proc. wobec 5.1 pr. a ponad 3 miesiące — 5.6 proc. wobec 5.8 pr.

NOWE BANKNOTY W RUMUNII. Rumuński Bank Narodowy wypuścił nowe banknoty po 1000 lei. Nowe banknoty 1000-leiowe noszą datę 1 sierpnia 1937 r.

ZBIÓR SŁOMY W KIELECCZYŹNIE NIŻSZY O 50 PROC. Jak informuje Kielecka Izba Rolnicza, zbiór słomy na terenie województwa, szczególnie w powiatach północnych, jest niższy o 30—50 proc. w porównaniu ze zbiorem z ubiegłego roku.

ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTU WĘGLA POLSKIEGO DO AUSTRII. Austriackie władze ustaliły podział globalnego kontyngentu na przywóz węgla w październiku między poszczególne państwa. Kontyngent ten wynosi 96.440 ton, jest więc większy w stosunku do tego samego miesiąca roku ubiegłego o ca 10.000 ton. W podziale kontyngentu Polska zajęła pierwsze miejsce, otrzymawszy pozwolenie na przywóz 59.730 ton oraz 11.500 ton w rozrachunku kompensacyjnym. Dalsze miejsca w imporcie węgla do Austrii zajęły Czechosłowacja, Niemcy i Węgry.

POKAŹNY WZROST PRODUKCJI WĘGLA. W sierpniu 1937 r. produkcja węgla kamiennego wyniosła 3.109 tys. ton, to znaczy o 722 tys. ton więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

WAHANIA W IMPORCIE ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH. W okresie styczeń—sierpień br. przywieźliśmy 3.741 ton kawy wartości 4.928 tys. zł., 1.279 ton herbaty wartości 4.702 tys. zł., 4.151 ton kakao wartości 5157 tys. zł. i 882 ton korzeni wartości 1.238 tys. zł. W stosunku do analogicznego okresu w r. 1936 spadł import kawy, kakaa i korzeni natomiast wzrósł przywóz herbaty.

SILNY WZROST IMPORTU STAREGO ŻELASTWA W RB. Według prowizorycznych obliczeń w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy rb. importowano przez Gdynię około 500.000 ton starego żelastwa, co w porównaniu z tymże okresem roku ub. stanowi wzrost prawie o 100 proc. Zaznaczyć jednak należy, że ostatni miesiąc wrzesień wykazał poważny spadek w porównaniu z poprzednimi miesiącami roku bież. Wprawdzie ze złomem przybyło 35 statków, ale były to przeważnie małe żaglowce, ładujące zaledwie po paręset ton ładunku. Tylko jedna partia była większa, jaką przywiózł motorowiec „Vigrid" w ilości 6.608 ton z portów zatoki Meksykańskiej. — Reszta złomu we wrześniu przybyła przeważnie z portów europejskich, głównie holenderskich i duńskich.

PIERWSZE SZPROTY W GDYNI. Pierwsze szproty łowią już rybacy w Szwecji i w Niemczech. Do Gdyni sprowadzono transport z Göterborga w dniu 5 bm. Z ogólnej ilości 729 skrzyń tylko 19 skrzyń nadawało się do spożycia, gdyż były odpowiednio zapakowane w lodzie. Reszta w ilości 710 skrzyń uległa zepsuciu. Odądze je więc do przeróbki w fabryce mączki rybnej. Okazało się, że tak delikatne ryby jak szproty, muszą być odpowiednio pakowane i chłodzone lodem, a przewóz może być dokonany szybkimi kutrami, nie zaś powolnymi frachtowcami.

Kto nie wie, że:

Nawet na Filipinach żyje około 100 Polaków.

Niewielki procent 0,5 czadu w powietrzu, może spowodować śmierć.

Na terenie Portugalii zamieszkuje około 100 Polaków.

Największe miasto w Afryce, to Kairo, liczące 1.196.000 mieszkańców.

Republika szwajcarska liczy około 3.9 mil. ludności.

Fortepian skonstruował Bartolo Cristofori w r. 1711.

Import towarów
Z ZAGRANICY

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania na przywóz towarów reglamentowanych z zagranicy w ramach kontyngentów na miesiące listopad i grudzień 1937 r.

Ostateczny termin nadsyłania podań o przywóz towarów z listy surowcowej upływa w dniu 12.X br., dla innych zaś towarów w dniu 20.X br.

Podania nadesłane po powyższych terminach będą uwzględnione tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

—oOo—

✕ NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TECHNIKÓW. W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 11 w lokalu Związku techników w Dąbrowie Górn. ul. 3 Maja 4, odbędzie się walne zebranie techników, na które Zarząd oddziału zaprasza wszystkich członków. Porządek obrad przewiduje ważne sprawy aktualne.

CZŁONEK ZWIĄZKU POLSKIEGO KUPUJE TYLKO U POLAKA!

PROGRAM RADIOWY

LITERATURA PRZEZ RADIO W NOWYM SEZONIE PROGRAMOWYM

W dziale literackim nowy sezon programowy Polskiego Radia przynosi przede wszystkim zwiększenie liczby słuchowisk do trzech w tygodniu a mianowicie w niedziele, czwartki i piątki, stale o godz. 19. W planie Teatru Wyobraźni przewidziane są słuchowiska specjalne dla radia napisane, polskie i obce, radiofonizacje, ze szczególnym uwzględnieniem klasycznego Teatru Wyobraźni, kilka wznowień słuchowisk, które zdobyły uznanie publiczności radiowej, oraz Wieczory fraszek, pomyślane jako stylowo skomponowane całości odpowiednią muzyką. Z innych rodzajów audycyj literackich wspomnieć należy o słuchowiskach-transmisjach, które odtwarzać będą przed mikrofonem wielkie sceny historyczne, batalistyczne, bądź też pewne wypadki z życia współczesnego. Poza tym w nowym programie kontynuowane będą „Wieczory literackie, „Gawędy przy literackim stoliku", „Szkice literackie", „Nowości literackie" będące przeglądem najwybitniejszych utworów ukazujących się w druku, oraz audycje wesołe, 2 razy na miesiąc ze Lwowa, raz z Warszawy „Wesoła Syrena" i raz „Kukułka Wileńska", skecze, monologi itp.

W dziale poezji i prozy radio nadawać będzie recytacje najwybitniejszych utworów literatury współczesnej, wyjątki z utworów polskich powojennych, wyjątki z utworów klasycznych, zwracając szczególną uwagę na rocznice literackie. W „Kwadransie poezji" — Polskie Radio nada m. in. cykl „Piękno i świetność naszego języka".

Nową eksperymentalną audycją Polskiego Radia, na która należy zwrócić szczególną uwagę, będzie cykl 16 audycyj pt. „Nieśmiertelne książki".

JE. KS. KARDYNAŁ PRYMAS HLOND PRZEMAWIA PRZEZ RADIO

Z okazji Tygodnia Miłosierdzia przemawiać będzie do radiosłuchaczy Jego Eminencja ks. Kardynał Prymas Hlond dnia 9 bm. o godz. 9.50, przed mikrofonem poznańskim. Przemówienie to transmitowane zostanie na wszystkie rozgłośnie polskie.

SOBOTA, 9 PAŹDZIERNIKA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Erik Coates. Cztery drogi — suita — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert rozrywkowy z udziałem zespołu mandolinistów Janiny Distenfeld-Dzikowskiej — śpiew, Śląskiej kapeli ludowej i Kazimierza Korczaka (dyrekcja i akompaniament). 14.25 Wiadomości bieżące. 14.38 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pustyni i w puszczy" — słuchowisko w-g. powieści Henryka Sienkiewicza w radiofonizacji Amy i Witolda Dederków. 16.15 Koncert Małej Orkiestry P.R. z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej Transmisja z Teatru „Wielka Rewia" w Warszawie. Wykonawcy: Mała Orkiestra i chór P.R. po dyr. Z. Górzyńskiego, oraz soliści. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Językowi pracujców pierwszeństwo i cześć" — pogadanka. 18.24 Uwertury — płyty. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granica: a) „Miasto orląt" — audycja dla dzieci; b) „Żołnierska służba" — audycja w opracowaniu mjr. Fr. Janika-Koperskiego. 19.50 Przemówienie JE. ks. kardynała Prymasa Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrzypce i Edmund Rösler — fortepian. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Gre-gre-gregoły—poszły żaki do szkoły" — audycja muzyczno-słowna. 21.45 „Uprzejmy człowiek" — humoreska. 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ostatnia droga
Ś. P. PROBOSZCZA KROMOŁOWSKIEGO

Jak wczoraj donosiliśmy, onegdaj zmarł w Kromołowie proboszcz tamtejszej parafii ks. Józef Zaborski, przeżywszy lat 51.

Wczoraj wieczorem odbyła się eksportacja zwłok ś. p. ks. Józefa Zaborowskiego przy licznym udziale duchowieństwa na czele z ks. prałatem Fr. Zientarą, niezliczonych tłumów, organizacji i miejscowych władz.

Dziś po uroczystym nabożeństwie zwłoki ś. p. ks. Zaborowskiego odwiezione zostaną do Piotrkowa i złożone na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym.

Jakkolwiek ś.p. ks. Zaborowski przybył do Kromołowa zaledwie przed trzema laty, zdołał sobie zyskać miłość i szacunek wszystkich parafian. Proboszcz kromołowski pozostawił po sobie wielki żal, a szlachetna Jego postać pozostanie na długo w pamięci parafian.

Dzień rezerwisty

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Zawierciu „Dzień rezerwisty". Program obchodu „Dnia rezerwisty" podawaliśmy już w K. Z.

Komitet „Dnia rezerwisty" apeluje do społeczeństwa zawierciańskiego o wzięcie licznego udziału w uroczystościach organizowanych w tym dniu.

× WYNIK ZBIÓRKI NA KOLONIE LETNIE W ZAWIERCIU. Zbiórka jaką przeprowadził Miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży na rzecz kolonii i półkolonii w Zawierciu przyniosła kwotę 417.09 zł.

Mejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

KRONIKA OLKUSZA

B. górnicy bolesławscy
TWORZĄ SPÓŁDZIELNIĘ PRACY

Na jednym z ostatnich zebrań, b. górnicy kopalń bolesławskich postanowili stworzyć Spółdzielnię pracy, podpisując odpowiednie deklaracje. Do zrzeszenia przystąpiło około 500 b. górników.

Przez swe udziały w formie odpracowywania pewnej ilości dniówek w miesiącu, po uruchomieniu kopalń, górnicy chcą wziąć czynny udział w odbudowie przemysłu cynkowego na terenie Bolesławia.

Wznowienie działalności
ZW. REZERWISTÓW

Na onegdajszym zebraniu b. wojskowych w Wolbromiu, postanowiono powołać do życia nieczynne od kilku lat koło Zw. rezerwistów w Wolbromiu.

Wybrana komisja na czele z p. Benedyktem Pełką upoważniona jest do odebrania majątku i zlikwidowania dawnych spraw z poprzednim zarządem tego Związku.

Kino „ORZEŁ" — „Załoga".

× SKAZANIE WIEJSKIEJ „BABKI". Sąd w Olkuszu skazał w dn. 7 bm. wiejską „babkę" Julię Stróżik z Wolbromia na pół roku więzienia za niedozwolony zabieg, dokonany Marii Kamionka z Bydlina. Sąd ukarał również i Kamionkową miesięcznym więzieniem z zawieszeniem wykonania kary.

× POŻAR. W Dłużcu k.Wolbromia spłonął dom wraz z zabudowaniami Tomasza Krężla. Oprócz tego spaliła się część garderoby i sprzętów domowych.

×STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH ODDZIAŁ W OLKUSZU przypomina, iż upływa ostatni termin zapisów na kurs kupiecki mający się odbyć w dniu 10 i 17 bm. Jednocześnie zawiadamia się wszystkich kandydatów zapisanych na powyższy kurs, iż zbiórka uczestników kursu wyznaczona została w dniu 10 bm. na godz. 8.30, w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich w Olkuszu, ul. 3 Maja 11.

Po aresztowaniu hr. Wielopolskiej
Przyczyną aresztowania — prowokacja?

W sprawie aresztowanej przez Gestapo w Berlinie hr. Wielopolskiej nadchodzą dalsze wiadomości.

Hr. Wielopolska rzadko wybierała się za granicę i niemieckim językiem prawie wcale nie włada. Do Paryża wybierała się

w odwiedziny do matki swojej,

prowadzącej tam pensjonat. Przed wyjazdem za granicę hr. Wielopolska odwiozła swoją małą córeczkę Olgę Gabryelę do swego majątku pod Zdołbunowem.

Wyjeżdżającą z Warszawy hrabinę odprowadził mąż jej hr. Józef Wielopolski oraz hr. Franciszek Zamoyski. Rodzina hr. Wielopolskiej jest przekonana, że

padła ona ofiarą prowokacji,

bo przed przybyciem pociągu do Berlina hr. Wielopolska zostawiła przez zapomnienie w toalecie swoją torbę, do której ktoś

mógł włożyć jakiś kompromitujący dokument.

Przez pewien czas rodzina nic nie wiedziała o losie zaginionej hrabiny i o aresztowaniu powiadomił wreszcie męża

poseł Iranu, który był obecny przy aresztowaniu.

Matka aresztowanej hrabiny, p. Kurzeniecka, na wieść o zatrzymaniu córki wyjechała do Berlina. Wszelkie zabiegi ze strony matki aresztowanej pozostały jednak bez skutku.

Nakłady angielskich dzienników

„Daily Express" londyński należy do lorda Beaverbroock. Jak oświadczył w komunikacie prasowym lord B. dziennik jego ukazuje się w 3 milionach egzemplarzy, z czego sprzedaje się — 2.407.780 przeciętnie dziennie, poczynając od sierpnia rb.

Dochód brutto z wydawnictwa wyniósł w roku ub. powyżej 5 milionów f. (ok. 130 milionów zł.), z tej zaś sumy 28 proc. poszło na podatki, 700.000 funtów szterlingów na pensje dla personelu technicznego pisma, 600.000 na opłacenie personelu redakcyjnego i informacji egencyjnych, 650.000 funtów na koszty ekspedycji, w czym 400.000 przypada na same koleje, 400.000 funtów zaś przeznaczono za inseraty w innych pismach.

„Daily Express" posiada w Londynie Glasgow i w Menchester własne gmachy. Jak podkreśla lord Beaverbroock, akcjonariusze Daily Expressu nie mogą według statutu otrzymywać więcej niż 150.000 funtów szt. dywidendy rocznie.

Akcje „Daily Expressu' znajdują się w ilości 72 proc. w rękach lorda Beaver broock, 8 proc. zaś należy do współpracowników wydawnictwa.

Skała straceń
Latarnik z Santander dostał pomieszania zmysłów

Wysoko nad brzegiem morza wzniesiona skała z umieszczoną na jej szczycie latarnią morską panuje nad wybrzeżem Santander. Z tej 30-metrowej wysokości roztacza się malowniczy widok na miasto i okolicę.

Kiedyś cel licznych wycieczek, — dziś **skała ta owiana jest atmosferą grozy.**

Stąd w ciągu 13 miesięcy strącono w odmęty morskie ponad 2 tysiące skazanych. Codziennie po stromej ścieżce piął się mozolny pochód skazańców na miejsce ponurej kaźni. Na małym dziedzińcu, otaczającym latarnię morską i okolonym murem na tyle szerokim, że mogło się na nim zmieścić z łatwością dwóch ludzi,

odbywała się ponura ceremonia obciążania szyi skazańców głazami,

krępowania rąk i nóg i strącania w przepaść.

Latarnik, który był niemym świadkiem tych barbarzyńskich scen, ponurością przewyższających obrazy Goyi, dostał pomieszania zmysłów.

Po zajęciu Santander przez wojska gen. Franco, musiano umieścić go w szpitalu.

Z CAŁEJ POLSKI

HOŁD SZLACHTY ZAGRODOWEJ DLA P. PREZYDENTA R. P.

We czwartek na dziedzińcu zamkowym w Warszawie odbyło się złożenie hołdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez dwie kompanie szlachty zagrodowej z Podkarpacia w liczbie 260 ludzi z ppłk. dypl. Ryzińskim na czele. W odpowiedzi na przemówienia P. Prezydent R. P. serdecznie podziękował przybyłym oddziałom, podnosząc wagę tradycji w przywiązaniu do ziemi ojczystej.

STRAJK NA TLE WYZYSKU DZIEWCZĄT

W suszarni owoców w Mołodecznie, będącej własnością Brudnego i Lewina wybuchł strajk 60 dziewcząt. Wskutek interwencji władz strajk został zażegnany, przy okazji jednak wyszły na jaw okoliczności, świadczące o wielkim wyzyskiwaniu dziewcząt przez pracodawców. Dziewczętom płacono po 10 gr. za godzinę pracy, przy czym wynagrodzenie to miało być obniżone do 8 gr., co było przyczyną wybuchu strajku. Praca trwała po 10 godzin na dobę, nie wyłączając świąt chrześcijańskich. W celu otrzymania jasnego koloru suszonych owoców sypano na rozżarzone węgle siarkę której wyziewy są bardzo szkodliwe dla zdrowia. Z tego też powodu wiele pracujących dziewcząt zapadło na zdrowiu.

SPRAWA JOSKA PĘDRAKA W APELACJI

Na ostatnim posiedzeniu gospodarczym III wydziału karnego stołecznego Sądu Apelacyjnego rozpotrywane było podanie obrony Joska Pędraka, skazanego na karę dożywotniego więzienia przez Sąd okręgowy w Częstochowie za zabójstwo tragarza Barana. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zabiegów obrony o sprowadzenie Pędraka na rozprawę do Warszawy, z więzienia w Piotrkowie - Trybunalskim, gdzie obecnie jest osadzony. Z tego też względu proces od wolawczy wyznaczony na dzień 26 bm. odbędzie się w nieobecności oskarżonego.

SZYBOWIEC SPADŁ NA UCZNIA

Podczas lotów szybowcowych, urządzonych z powodu Tygodnia LOPP, w Chojnicach, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 18-letni uczeń gimnazjum Bronisław Syjkowski z Chojnic. Pod koniec pokazów odbywał lot pilot szybowcowy Niemczyk, który stracił panowanie nad sterem i gwałtownie skierował szybowiec na ziemię, wprost na stojącego na boisku Szyjkowskiego. Szyjkowski nie zdążył uciec i sądząc, że szybowiec nad nim przeleci, rzucił się na ziemię. Szybowiec jednak uderzył leżącego w tył głowy, rozcinając mu czaszkę. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannego przewieziono do szpitala. Stan jego jest ciężki.

STRASZLIWY ZAMACH NA KOLEŻANKĘ

Niezwykła tragedia wydarzyła się w Tomaszowie, przy ul. Szerokiej 20, gdzie zamieszkuje przy rodzinie 18-letnia Kazimiera Grandówna. Kiedy Grandówna była w mieszkaniu sama, zgłosiła się do niej 18-letnia Janina Bogusławska, zamieszkała na Kaczce, zaproszona najwidoczniej przez przyjaciółkę. Na widok wchodzącej Bogusławskiej Grandówna schwyciła przyszykowaną już uprzednio butelkę z kwasem solnym i oblała nim koleżankę, a następnie resztę jednym haustem wypiła. Sąsiedzi usłyszawszy przeraźliwe krzyki, dochodzące z mieszkania, wywważyli drzwi i dostali się do wnętrza, gdzie ujrzeli obie dziewczyny bez przytomności leżące na podłodze Dziewczęta przewieziono do szpitala, a władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia przyczyny tej tragedii.

Po zerwaniu z narzeczonym
67 miesięcy w letargu, zakończonym śmiercią

Prasa zagraniczna doniosła ostatnio o śmierci młodej Amerykanki Patrycji Mac Guive, którą przezwano

„śpiącą pięknością Chicago".

Niestety, słowo śpiąca — miało tu znaczenie dosłowne. Młoda dziewczyna zapadła w sen kataleptyczny 67 miesięcy temu i żadnymi środkami nie można jej było obudzić.

Pewnego wieczoru zimowego w 1932 roku Patrycja Mac Guive, młoda i piękna stenotypistka, wróciła do domu z biura dziwnie zmęczona i senna. Mieszkała z matką i siostrą w pięknej willi podmiejskiej Chicago.

— Czy jesteś chora? — zaniepokoiła się rodzina.

— Nie, pomóż mi się tylko rozebrać — poprosiła Patrycja siostrę

tak bardzo chce mi się spać, że nie mam sił się ruszać.

Następnego dnia rano daremnie próbowano obudzić Patrycję o zwykłej porze. Zostawiono ją więc w spokoju. Dopiero wieczorem ten mocny sen zaczął budzić niepokój. Wezwany lekarz stwierdził rodzaj letargu. Pocieszano się, że może za kilka dni to minie. Niestety, mijały dni i tygodnie, tygodnie i miesiące, i pomimo energicznych starań szeregu lekarzy nie udało się obudzić pięknej Patrycji.

Wreszcie któregoś wieczoru śpiąca otworzyła oczy, poznała matkę i siostrę i powiedziała ledwie dosłyszalnym szeptem jedno tylko zdanie:

„zerwałam z Fredem",

po czym znowu zapadła w swój ciężki sen.

Na tej podstawie psychiatrzy stwierdzili, że przyczyną dotąd nieustaloną tego dziwnego, niekończącego się snu, był zapewne „choc" nerwowy, wywołany jakimś bolesnym przeżyciem.

Po rozmowie z narzeczonym Patrycji okazało się rzeczywiście, że tego dnia zapadła w swój straszny sen,

posprzeczała się z nim poważnie i postanowiła zerwać narzeczeństwo.

Najwidoczniej przejście to wywarło na niej tak głęboki wstrząs psychiczny, że zapadła w letarg.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał oddźwięk współczucia wśród mieszkańców Chicago. Prasa nazwała Patrycję Mac Guive „śpiącą pięknością Chicago" i nazwa ta przylgnęła do niej. Przysłano jej niezliczoną ilość kwiatów i podarków, a także listów miłosnych, sądząc zapewne, że może właśnie tego dnia nastąpi niecierpliwe oczekiwanie przebudzenia.

Niestety, nigdy już nie nastąpi. Ostatnia wiadomość, jaką podała prasa o śpiącej piękności Chicago —

to była wiadomość o jej śmierci.

Po 67 miesiącach letargu, zawiedziona w miłości Patrycja Mac Guive zakończyła życie.

SPORT

RTM. KULESZA MISTRZEM POLSKI

W Gnieźnie zakończone zostały 7 jeździeckie mistrzostwa Polski. W ostatniej konkurencji mistrzostw rozegrano próbę w skokach przez przeszkody, która jest zakończeniem mistrzowskiego wszechstronnego konkursu konia wierzchowego. Tytuł mistrzowski na rok 1937 zdobył rtm. Kulesza na „Ben-Hurze". Pierwszym wicemistrzem został ppor. Wołoszowski, drugim por. Komorowski.

Zwycięzcom wręczał odznaki osobiście prezes PZJ płk. dypl. Brochwicz-Lewiński w towarzystwie członków zarządu gnieźnieńskiego Tow. jeździeckiego, organizatora tegorocznych mistrzostw Polski.

ZMIANY W PIŁKARSKICH REPREZENTACJACH POLSKI

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża zmienił skład reprezentacji Polski z powodu konieczności wycofania z drużyny przeciwko Jugosławii zawodnika lwowskiej Pogoni Matjasa. W związku z tym p. Kałuża wyznaczył na środek ataku przeciwko Jugosławii zawodnika Amatorskiego KS Wostala, zaś przeciwko Łotwie w Katowicach zagra na środku ataku Peterek z Ruchu.

POLSCY BOKSERZY STARTUJĄ W BERLINIE

Z Poznania wyjechali do Berlina dwaj nasi bokserzy: Sobkowiak z Warszawy i Kajnar z Poznania, zaproszeni na międzynarodowy turniej bokserski. Bokserom naszym towarzyszy jako kierownik przewodniczący wydziału sportowego Polskiego Zw. bokserskiego p. Rybarczyk.

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ

Jutro zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:
w Sosnowcu: Unia — Skra,
w Częstochowie: Częstochówka — Zagłębie,
w Zawierciu: Warta — Turyści,
w Będzinie: Sarmacja — CKS.
Największe zainteresowanie budzi mecz Sarmacja — CKS; co do pozostałych spotkań to nie ulega wątpliwości, że zakończą się one zwycięstwem Zagłębia, Unii i Warty. Chociaż o niespodzianki nie trudno.

TS SOSNOWIEC — RKS CZARNI

W dniu 10 bm. o godzinie 11 na boisku przy ul. Rudnej w Sosnowcu rozegrają powyższe kluby zawody o mistrzostwo klasy A. Przedmecz o godz. 8.45.

AMATORSKI KS — SS PŁOMIEŃ

W niedzielę dnia 10 bm. na stadionie PMS w Niwce o godz. 15.15 Amatorski rozegra zawody o mistrzostwo klasy A z SS Płomień z Milowic. Przedmecz rezerw o godz. 13.15.

Kopalnia mydła

W Sowietach, nad brzegiem Morza Czarnego, znajduje się kopalnia jedynego w swoim rodzaju minerału, który składa się z kilku pierwiastków jak: krzem, glin, z domieszką tlenku żelaza i węglanu magnesium. W narzeczu miejscowej ludności minerał ten nazywa się „kil". Posiada on dziwną właściwość. Zanurzony w wodzie pęcznieje, a przy potarciu daje dużo piany. Ludność sowiecka w braku mydła używa „kilu" do mycia i prania, po uprzednim zneutralizowaniu szarej i miękkiej masy wapnem. Władze sowieckie zorganizowały podjęta na szeroką skalę eksploatację tego minerału i otworzyła pierwszą na świecie kopalnię mydła.

Komisariat handlu zagranicznego w Moskwie nosi się z zamiarem rzucić pewne ilości tego sowieckiego „mydła" na rynki zagraniczne.

Oryginalny protest WĘGLARZY

W Dunkierce, porcie północnej Francji, daje się odczuć od pewnego czasu dotkliwy brak węgla, spowodowany spadkiem produkcji. Najbardziej cierpią na tym drobni handlarze, którzy na dwukołowych wózkach, dostarczają opał do domów.

Wózkarze ci w oryginalny sposób wyrazili swój protest przeciwko niedostatecznym transportom węgla.

W niedzielę zebrali się w centrum miasta i ciągnąc z wielkim hałasem puste wózki przeszli aż do portu. Wybrano wówczas z pośród manifestantów delegację, która udała się do prefektury z żądaniem dostarczenia detalistom potrzebnej w handlu ilości węgla.

Komunikat
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 118-37 Potrzebny szlifierz na szkło ołowiowe. Warunki 4—5 zł. dniówka.

Nr. kol. 119-37 Poszukiwany instruktor wikliniarsko-koszykarski, obznajmiony z wykonaniem mebli koszykarskich.

Nr. kol. 120-37 Poszukiwany instruktor wyprawy skór i szycia kożuchów. Warunki płacy od umowy.

Nr. kol. 121-37 Potrzebny jest majster-instruktor emalierniczy, który by prowadził samodzielnie emaliernię, zatrudniającą około 150 robotników i posiadał pierwszorzędne recepty wytwarzania emalii na naczyniach blaszanych, jak źródła zakupów wszelkich do tego przemysłu potrzebnych surowców. Warunki w-g umowy.

Nr. kol. 122-37 Poszukuje się chemika, specjalisty foto-chemicznego, t. zw. emulsjoniera do papierów i płyt fotograficznych. Pierwszeństwo dla inwalidów wojennych i wojskowych. Kandydaci mogący się wykazać świadectwami z pracy z tej dziedziny mogą nadsyłać podania z życiorysem oraz odpisami świadectw.

Nr. kol. 124-37 Poszukuje się 3 krawców, specjalistów na okrycia damskie. Praca zapewniona do świąt Bożego Narodzenia. Warunki od umowy.

Nr. kol. 125-37 Fabryka „Prosna" w Kaliszu poszukuje majstra do wyrobu skór „Picker sa". Warunki od umowy.

Nr. kol. 126-37 Firma „A. Szrajer" w Kaliszu poszukuje majstra do fabryki wyrobów gumowych do wyrobu piłek i emaliowanych zabawek. Warunki od umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

WET ZA WET.

Literat Wedekind siedział raz w loży ze swym kolegą po piórze M. Halbem. W pewnej chwili Wedekind zwrócił Halbemowi jako autorowi granej sztuki uwagę na jakiegoś gościa śpiącego na krześle. W tydzień później odbyła się premiera sztuki Wedekinda „Markiz z Keith". Wedekind znów siedział w loży z Halbem i tym razem Halb wskazał mu jakiegoś śpiącego gościa.

Wedekind odpowiedział gładko:

— To jest jegomość z twojej premiery, jeszcze dotąd się nie obudził.



KOSTIUM ROKOKO

Niebieski, skromny twarzowy kostium z wełny wyglądający jak lewa strona roboty na drutach. Przybranie z jasno i ciemno-niebieskiego sznura jest bardzo ładną ozdobą.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI